

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 16,2-4.12-15

*Bóg daje cudowny pokarm*Czytanie z *Księgi Wyjścia*.

Na pustyni całe zgromadzenie synów Izraela zaczęło szemrać przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. Synowie Izraela mówili im: „Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i chleb jadalni do sytości. Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem umorzyć całą tę rzeszę”.

Pan powiedział wówczas do Mojżesza: „Oto zesłę wam chleb z nieba na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami, czy też nie”.

„Słyszałem szemranie Synów Izraela. Powiedz im tak: «O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem»”.

Rzeczywiście, wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a kiedy nazajutrz rano warstwa rosy uniosła się ku górze, ujrano, że na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. Na widok tego synowie Izraela pytali się wzajemnie: „Manhu?”, to znaczy: „co to jest?”, gdyż nie wiedzieli, co to było.

Wtedy Mojżesz powiedział do nich: „To jest chleb, który Pan wam daje na pokarm”.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 78[77],3 i 4bc.23-24.25 i 54

Refren: *Pokarmem z nieba Pan swój lud obdarzył.*

Co usłyszeliśmy i cośmy poznali, i co nam opowiedzieli nasi ojcowie, opowiemy przyszłemu pokoleniu, chwałę Pana i Jego potęgę.

Pan Bóg z góry wydał rozkaz chmurom i bramy nieba otworzył. Jak deszcz spuścił mannę do jedzenia, podarował im chleb niebieski.

Spożywał człowiek chleb aniołów, zesłał im jadła do syta.

Wprowadził ich do ziemi swej świętej, na górę, którą zdobyła Jego prawica.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 4,17.20-24

*Przyoblec człowieka nowego*Czytanie z *Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan*.

Bracia:

To mówię i zaklinam was w Panu, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie z ich próżnym myśleniem.

Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście nauczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, że co się tyczy poprzedniego sposobu życia, trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek kłamliwych żądz, a odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 4,4b

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA

J 6,24-35

*Kto przychodzi do Chrystusa, nie będzie łaknął*Słowa *Ewangelii według świętego Jana*.

Kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że na brzegu jeziora nie ma Jezusa, a także Jego uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam Go szukali. Gdy zaś Go odnaleźli na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: „Rabbi, kiedy tu przybyłeś?”.

Odpowiedział im Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że

widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec”.

Oni zaś rzekli do Niego: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?”.

Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: „Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał”.

Rzekli do Niego: „Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: «Dał im do jedzenia chleb z nieba»”.

Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu”.

Rzekli więc do Niego: „Panie, dawaj nam zawsze tego chleba”.

Odpowiedział im Jezus: „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”.

„JAM JEST CHLEB ŻYCIA” (J 6,35)

1. Bóg przemawia do nas w najróżniejszy sposób: czasem niezwykły, cudowny, nadzwyczajny, ale czasem posługuje się też naturalnymi prawami zjawisk przyrodniczych. Tylko że w ustach Bożych stają się one dla nas czymś więcej – znakami Jego obecności. Tak możemy tłumaczyć to, co wydarzyło się na pustyni, w czasie exodusu narodu wybranego: przepiórki, które wieczorem zmęczone przysiadły na brzegach Morza Czerwonego, czy tereny występowania tamaryszku – a dokładniej, żywicznej wydzielin przypominającej białe, słodkie jagody, skądinąd bardzo smacznej i pożywej – nie były czymś nadzwyczajnym. Ale to, że w tamtym momencie i w tamtym miejscu nastąpił przelot przepiórek i pojawiła się manna – zostało już odczytane przez Izraelitów jako ingerencja samego Boga. A może my za mało widzimy takich właśnie zwyczajnych przejawów niezwykle obecności Najwyższego? Może brak nam wiary, by we wszystkim dostrzegać znaki Boże?

2. Święty Paweł bardzo lubił posługiwać się przeciwstawnymi określeniami: dobry – zły, bogaty – ubogi... Drugie czytanie mówi o jeszcze innym przeciw-

stawieniu: stary – nowy, a konkretnie: człowiek stary i człowiek nowy. Dusza pogańska czy obmyta wodą chrztu świętego dusza człowieka wyzwolonego? Otóż, jeśli chcemy być ludźmi wolnymi, to musimy dokonać radykalnej zmiany wnętrza. Święty Paweł podaje, że następuje to w trzech etapach: należy porzucić starego człowieka, odnowić się w Duchu Świętym, to znaczy w sprawiedliwości, miłości, świętości i prawdzie, wreszcie przyoblec się w człowieka nowego, czyli w pełni złączonego z Chrystusem. Czy my jesteśmy już nowymi ludźmi? I nie chodzi o nową suknię czy nowy garnitur.

3. Cudowne rozmnożenie chleba, jakiego dokonał Jezus nad brzegami jeziora Genezaret, postawiło na baczność niejednego widza. Czyżby w końcu przyszedł długo wyczekiwany Mesjasz, który poprowadzi naród wybrany do zwycięstwa i zapewni mu dostatek i szczęście? Pierwszy cud nastąpił: mieli pod dostatkiem chleba. Teraz tylko patrzeć, jak ucieknie rzymski okupant. Tymczasem Zbawiciel mówił o zupełnie innym wymiarze – nie politycznym, lecz duchowym. Mówił o tym, że stanie się pokarmem dla człowieka zmierzającego do domu Ojca.

Tak jak Izraelici zostali umocnieni manną z nieba, tak i my mamy szansę umocnić się tu, na ziemi, jeszcze inną manną z nieba – chlebem eucharystycznym. Być dla każdego z nas chlebem z nieba – oto właściwa misja Mesjasza!

ks. Wojciech Przeworski, Poznań

